

USA: NOWY SZEF PENTAGONU MÓWIŁ O MOŻLIWOŚCI SZYBSZEGO POWROTU WOJSK DO DOMU

Czy nowy (p.o) Sekretarza Obrony Stanów Zjednoczonych przyspieszy wycofywanie amerykańskich sił zbrojnych z Afganistanu, zgodnie z wolą i zapowiedziami prezydenta Donalda Trumpa, a może będzie kolejnym z urzędników obecnej administracji wskazujących na ostrożniejsze podchodzenie do takich strategicznych decyzji? W sobotę pojawił się pierwszy komunikat Christophera Millera względem możliwości redukcji obecności amerykańskich sił zbrojnych.

Pełniący obowiązki Sekretarza Obrony Stanów Zjednoczonych miał wskazać, że należy przyspieszyć powrót amerykańskich żołnierzy do ich domów z rejonów wieloletnich wojen prowadzonych przez Waszyngton. Tego rodzaju sygnał ze strony Christophera Millera miał paść w sobotę, gdy kierował on swoje pierwsze uwagi do sił zbrojnych, po wskazaniu przez Donalda Trumpa na następcę zdymisjonowanego Marka Espera.

Czytaj też: [Kobosko: Biden nie odpuści problemu wydatków obronnych państw NATO \[SKANER Defence24\]](#)

Wspomniany Miller miał zaznaczyć, że Stany Zjednoczone nie są narodem dążącym do prowadzenia nieustających działań zbrojnych, gdyż leży to w sprzeczności z amerykańskimi wartościami. Dlatego obecnie, jego zdaniem, gdy wypełnione zostały zadania stawiane przed personelem wojskowym ze Stanów Zjednoczonych należy wycofać żołnierzy do domu.

Oczywiście, słowa wspomnianego członka administracji prezydenckiej zostały połączone bezpośrednio z amerykańską obecnością wojskową w Afganistanie, jak i Iraku. To wycofanie sił z obu tych stref wieloletnich konfliktów zbrojnych zapowiadał od początku swojej prezydentury sam Donald Trump. Zaś Christopher Miller został wskazany przez Donalda Trumpa, jako pełniący obowiązki Sekretarza Obrony 9 listopada tego roku i od razu zaznaczył, że on również, jak wielu innych w Stanach Zjednoczonych, jest zmęczony niekończącymi się konfliktami zbrojnymi.

Czytaj też: [Wybory w USA: kogo wsparła zbrojeniówka?](#)

Przy czym, nie wymieniono wspomnianych – Afganistanu i Iraku bezpośrednio. Zasugerowano jednak, że może chodzić o działania wymierzone w Al-Kaidę, zaś to ma przekładać się właśnie na działania afgańskie (i irackie). Co więcej, wspomniany Christopher Miller miał zaznaczyć, że Stany Zjednoczone znajdują się obecnie w krytycznej fazie przechodzenia w misjach do roli wspierającej wysiłki

poszczególnych państw w zapewnianiu bezpieczeństwa i działaniach antyterrorystycznych. Przystając być bezpośrednio dowodzącymi tego rodzaju działaniami.

Pełniący obowiązki szefa Pentagonu podkreślił przy tym, że sama wojna z Al-Kaidą nie skończyła się, ale Amerykanie są niejako o krok od rozbicia struktury odpowiedzialnej za ataki z 9/11 i ogłoszenie przez Georga W. Busha jr tzw. Globalnej Wojny z Terrorem (GWOT). Christopher Miller ma uważać, że Stany Zjednoczone nie powinny popełnić błędu strategicznego, wycofując się całkowicie z walki bez doprowadzenia zmagania do końca.

Czytaj też: [Afganistan: atak na uniwersytet w Kabulu](#)

Sam Donald Trump podkreślił na Twitterze, że chce, aby amerykańscy żołnierze wrócili do domów jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia. Jednakże, doradca ds. bezpieczeństwa narodowego Robert O'Brien musiał później dookreślić, że tweet prezydenta był tylko wyrazem pragnienia. Zaś wojska amerykańskie w Afganistanie zostaną zredukowane do poziomu 2500 do początku 2021 roku, jednak nie będzie możliwa pełna ewakuacja personelu wojskowego. Amerykańskie media podkreślają również, że doradcą szefa Pentagonu ma być płk Douglas MacGregor, znany orędownik szybkiej i gwałtownej redukcji amerykańskiej obecności wojskowej poza granicami kraju. Jak wiadać, do 20 stycznia sytuacja może być wysoce dynamiczna, szczególnie, że sam Donald Trump nie zamierza ewidentnie przyjąć pozycji tzw. lame duck i oczekiwać jedynie płynnego przekazania władzy nowej administracji.

(JR)



Reklama